

BONI*fakty*

WYDANIE SPECJALNE PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Numer 4 (07)
Maj 2019

W tym numerze:

Słowo Proboszcza 2

List pielgrzyma 3 –4

Opowieści pielgrzyma 5

Dlaczego pielgrzymujemy? 6

Pielgrzymka w skrócie 6 -7



Droga Krzyżowa ulicami Jerozolimy

Słowo Proboszcza



Foto: Kościół Wniebowzięcia NMP w Jerozolimie

PIELGRZYMKA PARAFIALNA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Wyjątkowe wydarzenie...
ale przejdźmy do szczegółów...
po kolei...

PIELGRZYMKA – każda, wiąże się z trudem, niedogodnościami, wysiłkiem, umartwieniami i z wyraźnie podjętą intencją – to wymiar religijny, w duchu wiary, za kogoś lub za coś, albo w wyjątkowej sprawie, intencji. Ufam, że tak było i teraz.

PARAFIALNA – Pielgrzymi, większość z naszej parafii, wyruszyli jako wspólnota (jest i ma stać się taką każdego dnia). Myśleli o nas, a my o nich. Modlili się za nas, a my za nich. Zgorzelec, św. Bonifacy – część Chrystusowego Kościoła.
DO ZIEMI ŚWIĘTEJ – niezwykle miejsce na

ziemi: tu wędrował Jezus, Syn Boży, narodzony z Maryi Dziewicy. Nazaret, Betlejem... Jerozalem – i wiele innych.

„To były dla mnie – proszę księdza proboszcza – rekolekcje” – powiedziała jedna z uczestniczek. Codziennie w centrum Msza św., a potem wszystko wokół niej: miejsca święte i czas święty. W każdym miejscu odczytany fragment z Biblii – Słowo Boże, modlitwa, zwiedzanie pamiątki...

Wrócili radośni i szczęśliwi – dzielą się z nami swoją wiarą, umocnioną pobytem w Ojczyźnie Jezusa, w Ziemi Świętej. Oddajemy im głos i miejsce w naszych „Bonifaktach”. Nad wszystkim czuwał ks. Adam, nasz wikariusz.

Deo gratias – Bogu niech będą dzięki. Św. Bonifacy, módl się za nami.

Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz



List pielgrzymy

Szwarcwald, 14.maj 2019

„My, ludzie wierzący, zawsze łączymy tajemnicę czasu i prawo naszego mijania z tym spojrzeniem na Boga, który nie przemija, który wszedł w czas, w naszą historię i prowadzi człowieka, każdego z nas, całą ludzkość, ku odwiecznym, Bożym przeznaczeniom.“ 31 XII 1971 r.

Źródło: Kalendarz: Nie lękajcie się. Z Janem Pawłem II każdego dnia.

Drogi Księżu Proboszczu!

któż z nas, nie marzy skrycie o pielgrzymce do Ziemi, która była niemym świadkiem narodzin naszej wiary? Któż nie chciałby być w tych samych miejscach, gdzie nauczał najpierw Jezus, a potem Apostołowie, przemierzać dróg, którymi oni chodzili, podziwiać krajobrazów, w które wpatrywali się?

Foto: Grota Narodzenia Pańskiego w Betlejem

Mimo, że nie jest to jakiś „obowiązek religijny”, jak dla muzułmanów jest nim pielgrzymka do Mekki, intuicyjnie czujemy, że właśnie tam, i nigdzie indziej, czeka nas jakieś Spotkanie, które może wiele zmienić w naszym życiu. Spotkanie, do którego równocześnie tęsknimy.

Dzięki zorganizowaniu Pielgrzymki do Ziemi Świętej – pielgrzymki śladami Pana Jezusa i Rodziny Świętej przez Parafię św. Bonifacego otrzymałam szansę na takie Spotkanie. Za tę szansę chciałabym teraz podziękować.

Niewątpliwie nie było łatwo prawidłowo odnaleźć się w Ziemi Świętej. W większości świętych miejsc stoją sanktuaria wzniesione w XIX lub XX wieku, tłumy sprzedawców i współpielgrzymów mogły nas łatwo wytrącić z religijnego skupienia, zaś rygory wynikające z bezwzględnie





Foto: Jezioro Galilejskie wspólny taniec na statku

egzekwowanych wymogów bezpieczeństwa przez ks. Adama i ks. Krzysztofa – a jest to przecież ziemia bezustannych konfliktów! - mogły nam przysporzyć niespodziewanych stresów. W Bazylice Grobu Pańskiego kolejka, różnobarwny przekrzykujący się tłum pielgrzymów i korowody duchownych sześciu konfesji, z których każda włada inną częścią owej najważniejszej dla chrześcijan Świątyni. O skupienie naprawdę trudno. Mimo tych trudności mam wiele powodów osobiście do wdzięczności. Dziękuję za zaplanowany czas na spokojną modlitwę poprzez możliwość uczestniczenia każdego dnia w Eucharystii Świętej w miejscach historycznych i tak bliskich naszym sercom, za możliwość odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych, przyrzeczeń małżeńskich, osobiste błogosławieństwo z Dzieciątkiem Jezus, nabożeństwo

Drogi Krzyżowej na Via Dolorosa oraz wspólne codzienne modlitwy i śpiewanie, za mszę św. na pustyni, gdzie można było łatwiej wejść w położenie Jezusa podczas jego pobytu na pustyni.

Wiele myśli i refleksji usłyszanych na bardzo dobrych kazaniach będzie mi i mojej mamie towarzyszyć w dalszej drodze! Również dzięki temu wyjazdowi mogłam m.in. spędzić intensywnie czas z moją kochaną mamą i modlić się wraz z nią, jak w latach mojej młodości.

To był mój drugi pobyt na Ziemi Świętej i mogę z całą odpowiedzialnością podziękować za dobrze ułożony i urozmaicony program. Od ponad 30-tu lat mieszkam za granicami kraju i choć nadal mi są bliskie tradycje Kościoła Polskiego, to w ostatnich latach tak naprawdę na co dzień nie odczuwałam ich braku, a jestem aktywną chrześcijanką w Kościele Niemieckim i udzielam się tam, na tyle, na ile okoliczności na to pozwalają. Po tej pielgrzymce moje nastawienie zmieniło się. Jestem na nowo dumna z polskich chrześcijańskich korzeni, w których wyrosłam i cenię je bardzo. Kiedy mieszkamy w ojczyźnie i możemy doświadczać tego codziennie, przestajemy cenić te możliwości w dostatecznym stopniu, dopiero w miejscach, gdzie z różnych powodów ich nie mamy, zauważamy, jak wielkie znaczenie dla nas posiadają. Bóg zapłać!

Na koniec mogę stwierdzić, że warto było tam pojechać: przeżyliśmy chwile wypełnione wzruszeniami związanymi z naszą wiarą chrześcijańską na ziemi niezwykle różnorodnej, pełnej kontrastów i zarazem o niezwyklej, choć kruchej harmonii. Wspomnienia o tym pobycie będą nam towarzyszyły zawsze. Nie wiem, czy będę mogła uczestniczyć w spotkaniu popielgrzymkowym, dlatego też już teraz proszę o przekazanie serdecznych pozdrowień dla pozostałych uczestników Pielgrzymki wraz z życzeniami zdrowia i podziękowaniem za dobre porozumienie w grupie.

Elżbieta Haustein



Opowieści pielgrzyma



Foto: Symbol pokoju na murze dzielącym Izrael z Autonomią Palestyńską w Betlejem.

Już sama myśl, że będę chodził śladami Jezusa Chrystusa i Świętej Rodziny, że będę przebywał w miejscach, w których narodził się, wychowywał i nauczał Jezus Chrystus i poniósł męczeńską śmierć na krzyżu, budziła we mnie ogromne zainteresowanie i podekscytowanie jednocześnie. Już samo to było swego rodzaju przeżyciem, tym bardziej, że to moja pierwsza wizyta w Ziemi Świętej.

Pierwszym takim przeżyciem i duchowym doznaniem była droga krzyżowa ulicami Jerozolimy, tymi samymi, którymi prowadzono Jezusa na ukrzyżowanie. Miałem pewne obawy, że nie będę w stanie móc w pełni uczestniczyć w tej drodze krzyżowej przez wszechobecny tłum ludzi. A jednak było inaczej. Byłem do tego stopnia zdeterminowany i skoncentrowany, że nawet ten tłum nie był w stanie rozproszyć czy nawet w najmniejszy sposób odwrócić mojej uwagi od rozważania męki Pańskiej. Myślałem tylko o jednym, jak było wtedy?

Drugim takim doznaniem była msza święta odprawiana na pustyni, wśród skał i piasku, gdy znajdowaliśmy się w drodze do Jerycha. Dwa fakty zapadły mi głęboko w pamięci, mianowicie, że również w czasach Jezusa Chrystusa w podobny sposób, w podobnych miejscach chrześcijanie słuchali nauczania Jezusa. Drugi fakt to obecność wśród nas małej beduińskiej dziewczynki, która w trakcie mszy kładzie swoją główkę na kamieniu leżącym nieopodal prowizorycznego ołtarza, chcąc jakby odpocząć, znaleźć niejako odrobinę spokoju. W chwili przekazywania sobie znaku pokoju dziewczynka podnosi się i widząc co robimy, podaje każdemu z nas swoją dłoń. Sam pobyt tego cztero- może pięcioletniego dziecka wśród nas, niewątpliwie nieświadome uczestnictwo we mszy świętej zrobiły na mnie ogromne wrażenie. W tym momencie pomyślałem sobie, że przecież w tamtym czasie nie mogło być inaczej.

Właściwie przez cały czas trwania tej pielgrzymki towarzyszyła mi jedna myśl, jak było wtedy? To są przecież te miejsca, w których przebywał On, Zbawiciel wraz ze Swoimi uczniami.

Piotr Wenecki

Dlaczego pielgrzymujemy?



Foto: Grób Króla Dawida w Jerozolimie

W wielu dziełach literackich ludzkie życie jest porównywane do pielgrzymowania. Człowiek przemierza przez kolejne lata życia nieuchronnie zmierzając ku wieczności. W tej wędrówce ludzka istota nie chce i nie może być sama. Czym bowiem jest samotna podróż? Kroczeniem w nieznanym pełnym lęku i niepewności. Towarzystwo drugiej osoby lub grupy osób, poczucie bezpieczeństwa, czyni wspólną drogę ciekawszą, radośniejszą.

Od wczesnych wieków chrześcijaństwa rzesze pielgrzymów zmierzało do Ziemi Świętej. Jedni jako wyraz pokuty, inni z pobożności, lub w intencji kogoś bliskiego, albo jako dziękczynienie za otrzymane łaski, czy odzyskane zdrowie, a jeszcze inni po prostu z ciekawości. Również i dziś intencje wielu pielgrzymów nie różnią się od tych z czasów starożytnych.

Ziemia Święta choć jest miejscem uświęconym obecnością Chrystusa i Apostołów to jest również dzisiaj ziemią na której żyją zarówno chrześcijanie, muzułmanie jak i żydzi. Nie zawsze te relacje były i są poprawne. Ludzka nienawiść i chęć zemsty może zniekształcić nawet najpięk-

niejsze miejsce w ziemi pełną grozy i łez. Pielgrzymując więc śladami Pana Jezusa, musimy mieć świadomość, że za jego czasów było całkiem podobnie, również wtedy na tej ziemi walczyli ze sobą hebrajczycy z rzymianami. Przelewało się wiele krwi niewinnej i wiele łez. Przyjście Jezusa miało więc uświadomić ludziom każdej epoki, że jedyną szansą na pokój i szczęście w życiu człowieka jest MIŁOŚĆ. Tylko Ona może pokonać ludzką nienawiść i przezwyciężyć wszelkie podziały. Udając się więc gdziekolwiek na pielgrzymkę, należy pamiętać że nie kroczymy dla turystyki czy przyjemności. Idziemy z MIŁOŚCI i dla MIŁOŚCI by nieść Nią całemu światu. MI-



ŁOŚĆ najpełniej wyrażającą się w Ewangelii.

Ks. Adam Szpotański



Pielgrzymka w skrócie



Foto: Pustynia—widok z Góry Kuszenia

Pielgrzymka do Ziemi Świętej to marzenie każdego chrześcijanina. Będąc członkiem Służby Ołtarza w osobie lektora, a w późniejszym czasie Nadzwyczajnego Szafarza Komunii Świętej, co jakiś czas docierały do mnie wiadomości o pobycie w Ziemi Świętej od wielu znajomych osób. Którejś niedzieli grudnia 2018 roku na pytanie jednego z księży „Czy byłem w Ziemi Świętej „, odpowiedziałem, że jeszcze nie. Kiedy dowiedziałem się, że nasza parafia będzie organizować taką pielgrzymkę, po rozmowie z rodziną, zapisałem się na nią. Dokonanie wszelkich opłat, spotkania informacyjne, odprawa paszportowa i wylot samolotem do Tel Avivu. Pierwsze kroki na Ziemi Świętej Uczucie niesamowite. Eucharystia w Domu Pokoju w Betlejem, a po niej spotkanie z Siostrami Elżbietankami prowadzącymi sierociniec

dla Palestyńskich dzieci w Betlejem. Nawiedzenie Bazyliki Narodzeni Pańskiego i Eucharystia w pobliżu Groty Narodzenia.

Codzienna Msza Święta i służba przy Ołtarzu Chleba samemu Chrystusowi, bo kapłan sprawujący eucharystię to nikt inny tylko Jezus Chrystus, dopełnia formację ministranta. Sporą radość w sercu dało nawiedzenie Grobu Pańskiego, Bazyliki Męki Pańskiej i Golgoty. Nawiedzanie Świętych Miejsc, po których chodził i w których przebywał Jezus Chrystus ze swoimi uczniami przyczyniły się do pogłębienia wiary w Zmartwychwstanie. Mam nadzieję, że przebyta pielgrzymka po Ziemi Świętej nie pójdzie na marne, lecz przyniesie konkretne owoce.

Piotr Lehmann



Foto: Mieszkańcy pustyni

**Parafia Rzymskokatolicka
p.w. św. Bonifacego
w Zgorzelcu**

**ul. E. Plater 9
59- 900 Zgorzelec
tel. (75) 775 23 35**

**Ksiądz Proboszcz:
Maciej Wesołowski**

**Księża Wikariusze:
Piotr Kazuś
Adam Szpotański**

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl

www.bonifacyzgorzelec.pl



Foto: Miejsce zaśnięcia NMP w Jerozolimie

UKŁAD MSZY ŚWIĘTYCH:

Niedziela:

Godzina 7³⁰ 9³⁰ 11⁰⁰
12³⁰ 18⁰⁰

Dni powszednie:

Godzina 7⁰⁰ 18⁰⁰

Spowiedź Święta

w niedziele pół
godziny przed Mszą
św. w tygodniu rano
w czasie Mszy św.
wieczorem pół
godziny przed Mszą



Foto: Ściana Płaczu w Jerozolimie

KANCELARIA PARAFIALNA:

Wtorek
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Środa
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Czwartek
9⁰⁰-10⁰⁰; 16⁰⁰-17³⁰

Bonifakty:

Redaktor Naczelny:
Ks. Adam Szpotański

Redakcja:

Ks. Maciej Wesołowski
Piotr Lehmann
Piotr Wenecki
Elżbieta Haustein